

Wpisany przez Administrator
środa, 16 sierpnia 2017 15:01

Wstyd się przyznać, ale nigdy nie zajrzałam do tej książki, gdyby nie przypadek. Zawsze jakoś pomijałam ją na księgarskich półkach ze względu na jej okładkę, która, co się rzadko zdarza, jakoś mnie po prostu zniechęcała. To jednak kwestia jedynie osobistych preferencji, bo nic jej obiektywnie ?nie dolega?. Okazuje się jednak, że zupełnie niepotrzebnie się do tej okładki zraziłam, gdyż omijała mnie przez to cudowna lektura.

